



# KW WOLNEJ POLSCE



## TYGODNIK WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY -- NR. 28-B.

M.p. czwartek, 5 marca 1942 r.

DEPESZE.

/Wydanie wieczorne/

### DWA STATKI JAPONSKIE ZATOPIONE PRZY FILIPINACH.

Waszyngton. 5/III /R/ Komunikat wojenny donosi, że na Filipinach nie wielkie lotnictwo gen. Mac Arthura dokonało nalotu na zatokę Subic i, działając przez zaskoczenie, zniszczyło szereg statków japońskich. Wśród zatopionych jednostek znajduje się statek o pojemności 10 tysięcy ton, oraz inny statek o pojemności 8 tysięcy t. Zatopiono również dwie mniejsze jednostki patrolowe. Wiele innych statków poniosło szkody, a w dokach wzniesiono pożary. Nastąpiły również gwałtowne wybuchy w magazynach wroga.

Na półwyspie Batan na Filipinach nie dochodziło do działań lądowych.

### ZACIĘTE WALKI NA JAWIE.

Bandoeng. 5/III /R/ Walki na Jawie są bardzo zacięte i toczą się ze zmiennym szczęściem. Na niektórych punktach Japończycy, mimo twardego oporu sprzymierzonych, zdołali poczynić pewne postępy.

Oficjalny komunikat holenderski stwierdza, że na temat walk można na razie tylko tyle powiedzieć, iż oddziały sprzymierzone stawiają opór, zachowując postawę ofensywną. Gdzie tylko Japończycy usiłują posuwać się Holendrzy i sprzymierzeni przystępują do przeciwuderzeń. Nieprzyjacieli zdołał osiągnąć pewne sukcesy w niektórych punktach, dzięki swej prze-

wadze liczebnej, zwłaszcza w lotnictwie.

Od oddziałów brytyjskich, jakie walczą z armią holenderską na Jawie, nadchodzą wiadomości, że wojska holenderskie wypierają powoli Japończyków z okolic Soebang /65 km od Bandoengu/. Wiadomości te stwierdzają, że polewa Soebangu znajduje się w rękach Holendrów, którzy przeprowadzają obecnie działania, mające na celu oswobodzenie całej tej okolicy od wroga. Holendrzy panują tu niewątpliwie nad sytuacją. Oddziały japońskie, które na tym odcinku zdołały przeniknąć w głąb kraju, zostały okrążone i w praktyce unicestwione.

Według doniesień holenderskich, Japończycy dokonali gwałtownego nalotu na jedno z lotnisk w pobliżu Bandoengu, zadając szkody zabudowaniom wojskowym i cywilnym. Kilka samolotów holenderskich zostało spalonych na ziemi. Dwa bombowce japońskie zestrzelono. Liczba ofiar jest niewielka. W czasie poniedziałkowego nalotu na Bandoeng, Japończycy stracili 4 bombowce oraz jeden samolot myśliwski.

Lotnictwo holenderskie dokonało nalotu na pewne lotnisko, okupowane przez wroga. Wyrządzone wielkie szkody w zabudowaniach i hangarach. Ugodzono też w baterie p-lot., i ostrzelano z cekańców pewną ilość bombowców japońskich.

Oficjalnie ogłoszono w Bandoengu,

że na Jawie zniszczone już wszystkie zasadnicze urządzenia o wartości strategicznej.

HOLENDRZY OBJĘLI DOWÓDZTWO NA JAWIE.

Londyn. 5/III /R/ Naczelne dowództwo nad wszystkimi lądowymi siłami, walczącymi w Indiach Holenderskich, zostało przekazane holenderskiemu generałowi Ter Poorten. Dowództwo nad siłami morskimi objął holenderski admirał Van Staveren. Admirałowi Helfrichowi powierzono specjalną misję. Wszyscy dowódcy jednostek w Indiach Holenderskich otrzymali rozkaz waleczenia do ostatka.

WALKI AUSTRALIJCZYKÓW.

Canberra. 5/III /R/ Australijski minister wojny Forde oświadczył, że nie otrzymał wiadomości o działalności oddziałów australijskich na Jawie od czasu inwazji japońskiej na tę wyspę. W porównaniu z innymi teatrami wojny ilość żołnierzy australijskich, którzy walczą na Jawie, nie jest wielka. Dowodzi nimi gen. Blackburn.

Wczoraj wczesnym rankiem japońskie samoloty myśliwskie typu "O" ostrzelały z czołowników urządzenia lotnictwa australijskiego w porcie Darwin w półn. Australii. Są pewne szkody, lecz ofiar nie było. W ciągu dnia zarządzano w Darwinie dalsze alarmy lotnicze. Do ponownych bombardowań wszakże nie doszło.

W BURMIE BEZ ZMIAN.

Londyn. 5/III /R/ W międzynarodowych kołach londyńskich stwierdzają, że sytuacja w Burmie nie uległa w praktyce zmianie. Japończycy nie przystąpi do nowych uderzeń. Przerwa ta świadczy prawdopodobnie o dużych trudnościach Japończyków, jakie powstały w związku z wydanymi im walkami oraz wskutek działań lotniczych sprzymierzonych. Mimo to, obrona Burmy, a zwłaszcza położenie Rangoonu, budzi w Londynie niepokój.

MILIARD FUNTÓW SZTER. KREDYTU WOJENNEGO.

Londyn. 5/III /R/ Wczoraj złożono w parlamencie brytyjskim wniosek rządowy o uchwalenie kredytu w wysokości 1. miliarda £ na cele wojny. Jest to pierwszy wniosek z serii wielkich kredytów wojennych, jakie będą uchwalone w nadchodzącym roku budżetowym. Przedłożono również wniosek o dodatkowy kredyt w wysokości 250 milionów £ na uzupełnienie wydatków w roku budżetowym, kończącym się 31 marca.

Minister skarbu Sir Kingsley Wood

odłoży zapewne niebawem oświadczenie w Izbie Gmin na temat gospodarki finansowej W. Brytanii w czasie wojny.

Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIETSKIEGO.

Londyn. 5/III /R/ Nocny komunikat sowiecki stwierdza, że w dn. 4 bm. wojska rosyjskie zajęły znowu szereg miejscowości. W dniu 3 bm. zestrzelono 4 samoloty niemieckie, a zniszczono na ziemi 14. Sowiety straciły 6 aparatów.

Radio moskiewskie donosi na podstawie zeznań jeńców niemieckich, że położenie okrajonej 16-tej armii niemieckiej pod Staraja Russa jest, według słów Niemców, "rozpaczliwe." Jedynie dobrowolne poddanie się może uratować oddziały niemieckie od zupełnej katastrofy.

WYBUCH W FABRYCE POD DUSSELDROFEM.

Moskwa. 5/III /R/ Dodatek do komunikatu sowieckiego donosi, o wielkim wybuchu, jaki nastąpił w zakładach chemicznych pod Düsseldorfem. Dotychczas wydobyto z pod zgliszcz 192 trupy. W fabryce pracowali cudzoziemscy robotnicy. Po wybuchu robotnicy z pobliskich innych zakładów chemicznych zastrajkowali i odnowili pracy, domagając się odesłania ich do domów. Przywódcami strajkujących byli Włosi, których 40 znalazło śmierć z rąk hitlerowców.

OFENSYWNE DZIAŁANIA RAF.

Londyn. 5/III /R/ Onegdaj samoloty brytyjskie bombardowały port w Emden i zakładały miny na wodach wroga. Dwa samoloty brytyjskie nie powróciły z tych wypraw.

W czasie nalołów patrolowych na półn. Francję stracono jeden samolot myśliwski wroga.

Niemcy rozwijali pewną działalność lotniczą nad brzegami wschodniej Anglii, lecz zrzucone przez nich bomby nie wyrządziły szkód ani ofiar.

Przemawiając w Izbie Gmin na temat działalności RAF, minister lotnictwa Sinclair bronił taktyki ciężkich bombardowań. Stwierdził on, że miasta niemieckie Akwizgran i Münster są dziś znacznie silniej zniszczone przez RAF, niż Coventry i Plymouth. Nie możemy pozwolić, powiedział ministrowi, by niemiecka produkcja czołgów, motorów, silników lotniczych i samochodów ciężarowych mogła rozwijać się w okupowanej Francji. W natarciu na zakłady Renaulta pod Paryżem użyto najcięższych bomb. Zabudowania waliły się jak domki z kart.